



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 7 AB

Poniedziałek, 9 stycznia 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulawki, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
--- Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk ---

Pokojowa rola Polski w zespole wielkich narodów

znalazła wyraz w przemówieniach noworocznych na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjmował w dniu wczorajszym na Zamku życzenia noworoczne.

U wejścia do sali Rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta p. Marszałek Śmigły-Rydz, w krótkich żołnierskich słowach wyrażając imieniem sił zbrojnych Panu Prezydentowi, jako najwyższemu ich zwierzchnikowi życzenia,

aby Rzeczpospolita w r. 1939 kroczyła silnym, pewnym i niezachwianym krokiem ku dalszemu rozwojowi wewnętrznemu, zdobywając coraz to większy szacunek w rodzinie narodów.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił wó-

czas przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Składamy z całego serca szlachetnemu narodowi polskiemu, którego Majestat tak godnie Pan reprezentuje, życzenia szczęśliwego i pomyślnego roku.

Życzymy pokoju przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dzie-

Polka zmierza nieustraszenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczerze umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronięcia naszych żywotnych interesów.

wym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadził podziwu godne dzieło postępu moralnego i materialnego, przepojona całkowicie wielką rolą, która przypada jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespole wielkich narodów.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na przemówienie m. i. następującymi słowami:

Po zbrojnym napadzie czeskim na Munkacz

Pertraktacje z parlamentariuszami czeskimi przy wórze kanonady

BUDAPESZT. W związku z atakiem na Munkacz w kołach politycznych panuje przekonanie, że zorganizowany przez regularne czeskie oddziały atak nie może być oceniany jako zwykły incydent graniczny, jak to chciałoby przedstawić czeskie koła. Podkreślają, że nieprzebiegająca w środkach i posługująca się kłamstwem akcja prasowa i radiowa miała służyć przygotowaniu atmosfery do podjęcia akcji zbrojnej. Społeczeństwo węgierskie domaga się odpowiedniej satysfakcji ze strony Czecho-Słowacji.

Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, że noc z piątku na sobotę w Munkaczu i okolicy upłynęła spokojnie. Pogrzeb ofiar napadu czeskiego odbędzie się na koszt państwa.

W uzupełnieniu wiadomości o piątkowych wydarzeniach należy jeszcze nadmienić, że w końcu wojska węgierskie zdołały wyprowadzić regularnych wojsk czeskich i oddziały Wołoszyna poza linię demarkacyjną, mimo to jednak ogień artylerii czeskiej na Munkacz trwał dalej. Trwał on nawet jeszcze, gdy do Munkaczu przybyli dwaj parlamentariusze czescy, pułkownik i podpułkownik sztabu generalnego, którzy oświadczyli, że „nie wiedzą o żadnym ataku”. Na pytanie, jak to jest możliwe, że podczas gdy parlamentariusze prowadzą rokowania, artyleria czeska ostrzeliwuje miasto, pułko-

wnik czeski odpowiedział, że i on to uważa za dziwne, ale nie może wpłynąć na zaprzestanie ognia. W tym czasie w mieście wybuchło nowych 6 pocisków, przy czym jedno dziecko zostało zabite, a jeden żołnierz ciężko ranny.

Złe się dzieje w „czerwonym harcerstwie” Afera obyczajowa w Gdyni

P. P. S. ma na terenie młodzieży swoją ekspozyturę pod nazwą: Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych (T. U. R.), którego celem jest wychowywanie młodego pokolenia robotniczego w duchu socjalistycznym. Towarzystwo to, wyzyskując popularną wśród młodzieży ideę harcerstwa, usiłuje pozyskiwać ją dla światopoglądu marksistowskiego przez organizowanie w hufcach „czerwonych harcerzy”.

Jak jednak istotnie wygląda to wychowanie socjalistyczne młodzieży w „czerwonym harcerstwie”, ilustrują stosunki, jakie istniały w hufcu „czerwonych harcerzy” w Gdyni-Orłowie.

Hufcowy niejaki Stanisław Grabowski urządzał w lokalu T. U. R. przy ulicy

Władze sowieckie zwróciły polski kościół w Moskwie

MOSKWA. Według informacji ze źródeł miarodajnych kościół polski w Moskwie pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, który zamknięty został w roku ubiegłym i zamieniony na klub, obecnie został przez władze sowieckie całkowicie restytuowany.

Władze sowieckie poinformowały przewodniczącego komitetu kościelnego, iż kościół każdej chwili może być oddany do użytku wiernych.

Sprawa obsadzenia stanowiska proboszcza tego kościoła pozostaje otwarta.

Wybuch w tajnym laboratorium w Bukareszcie

BUKARESZT. W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła w sobotę wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja. Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich, profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce po tym zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Komuniści czescy uciekają do Rosji Sow.

PRAGA. „Narodny Stred” donosi, że trzech przewodzących czesko-słowackiej partii komunistycznej: Prosnar, Gottwald i Smeral zbiegli do Rosji Sowieckiej. Za ich przykładem poszli inni posłowie i funkcjonariusze partyjni.

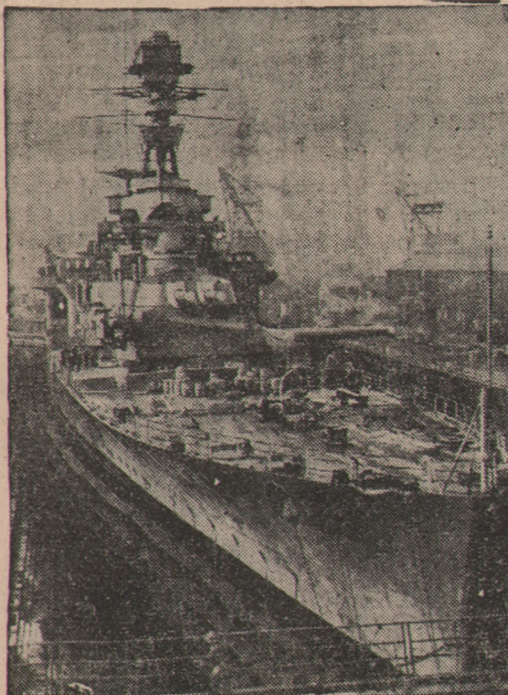
Wyrok w głośnym procesie gdyńskim o przemyt złota

W sobotę w godzinach popołudniowych zapadł wyrok w głośnym procesie o przemyt złota przez szajkę przemytników.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, mocą którego skazał Marcha Juliusza Kelmana na 100.000 zł grzywny i 4 lata więzienia oraz pozbawienie praw na przeciąg 5 lat. Oskarżoną Fridę Stern Sąd skazał na 8 miesięcy więzienia i 2 tys. zł grzywny.

Sąd orzekł również konfiskatę złota i banknotów Marcha. Wartość skonfiskowanego złota i dewiz jest bardzo duża; samo złoto ważyło około 4 kg.

Krażownik „Repulse”



na którym angielska para królewska w maju odbędzie podróż do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu krażownik w dołku, gdzie dla królewskich gości przygotowuje się kabinę.

Katastrofa szwajcarskiego samolotu pasażerskiego

5 osób zabitych, 12 rannych

SENLIS (dep. Oise). W sobotę wieczorem mieszkańcy wsi La Chapelle en Serval spostreegli dwumotorowy jednopłatowiec, lecący stosunkowo nisko, którego motor zdawał się funkcjonować normalnie. Był to samolot tow. „Air Swiss” utrzymujący regularną komunikację między Zurychem a Paryżem. Nagle samolot zachwiał się, poczem runął

na wzgórze położone między La Chapelle i Survilliers. Na pokładzie samolotu znajdowali się: pilot, radiotechnik, stewardessa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy. Pilot, radiotechnik oraz jeden nieznanego nazwiska pasażer zginęli na miejscu. Jedną z pasażerek, prawdopodobnie o by w a t e l k a p o l s k a, zmarła po tym wkrótce w szpitalu.

Stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią, zmarła wczoraj nad ranem. Stan zdrowia pozostałych pasażerów, którzy wszyscy są ranni, nie budzi poważniejszych obaw. Zwłoki zabitych przewieziono do kaplicy w Senlis, po czym odtransportowane zostaną do Paryża.

Rozmowy ministra J. Becka z ministrem Ribbentropem

MONACHIUM. Przebywający w Monachium minister spraw zagranicznych Józef Beck zwiedził w piątek w południe wraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem Dom sztuki niemieckiej, gdzie też wspólnie spożyli śniadanie. Po południu w hotelu „Czterech Pór Roku“ odbyła się rozmowa pomiędzy von Ribbentropem a ministrem Beckiem. O godz. 19,30 minister spr. zagr. Rzeszy wydał na cześć gościa polskiego w hotelu

„Czterech Pór Roku“ obiad, w którym wzięli udział: ambasador Rplitej w Berlinie, Lipski, szef gabinetu ministra spr. zagr. M. Lubieński, namiestnik Rzeszy gen. von Epp, nadburmistrz Fiehler, ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke, szef protokołu von Doernberg oraz otoczenie obu ministrów. Po bankiecie minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Monachium. (PAT)

rakter wyczerpujący i wszystkie główne zagadnienia stosunków polsko-niemieckich zostały omówione. Tenże dziennik na innym miejscu wyraża pogląd, że wizyta ministra Becka nie oznacza żadnego zwrotu w stanowisku Polski, ani też zmiany kierunku polskiej polityki. — Liczne doniesienia i notatki na temat spotkania w Berchtesgaden, zamieszczają również „Daily Telegraph“, „Manchester Guardian“, „News Chronicle“, „Daily Herald“, „Daily Mail“, „Daily Express“, „Star“ i „Evening Standard“. Większość tych doniesień ma jednakże charakter całkowicie fantastyczny.

Echa wizyty min. Becka u kanclerza Hitlera

W Rzymie prasa zajmuje wobec tego spotkania stanowisko bardzo przychylne i przytacza głosy dzienników niemieckich, stwierdzając, że rozmowa jest nowym potwierdzeniem dobrych stosunków pomiędzy Warszawą a Berlinem. Agencja Stefani przewiduje, że rozmowy te pozwoliły na zbadanie wszystkich zagadnień, interesujących Polskę i Niemcy.

względnie, ówczesnego ministra spraw zagr. p. Delbosa. — Prawicowa „Epoque“ zamieszcza artykuł wstępny de Kerillisa, który podkreśla wciąż wzrastające znaczenie Polski, doskonale uzbrojonej, rozporządzającej świetną armią i liczącej trzydzieści kilka milionów mieszkańców.

W Nowym Jorku „New York Times“ stwierdza, że deklaracja polsko-sowiecka zaakcentowała niezależną rolę Polski w Europie wschodniej.

Powrót ministra J. Becka do Warszawy

WARSZAWA. W sobotę wieczorem powrócił do Warszawy minister J. Beck w towarzystwie dyrektora M. Lubieńskiego. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu M. S. Z. J. Szembek w otoczeniu wyższych urzędników.

W Londynie dzienniki czynią najrozmaitsze domysły co do tematu rozmów, jak i co do przebiegu konferencji między obu mężami stanu. — „Times“ pisze, że rozmowa posiadała cha-

W Paryżu wszystkie niemal dzienniki, prawie jednomyślnie podkreślają niezwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane min. Beckowi, które w swoich formach protokularnych przekroczyło o wiele przyjęcia, zgotowane premierowi Chamberlainowi i prem. Daladierowi w Niemczech. — Na łamach „Oeuvre“ p. Tabouis zamieszcza, jak zwykle, szereg fantastycznych wiadomości. — „Le Populaire“ poświęca spotkaniu obszerny artykuł, w którym stwierdza stanowczo, że inicjatywa do niego wyszła ze strony niemieckiej. Dziennik podkreśla przy tym z naciskiem, że od r. 1933 najlepsze stosunki z Polską istniały za czasów pierwszego rządu „Frontu Ludowego“, wypuklając zasługi w tym

Wyspa Penang nową angielską bazą morską na Dalekim Wschodzie

LONDYN. Według doniesień z Singapore Anglia przystąpiła do rozbudowy wyspy Penang na wielką angielską bazę morską. W pierwszym etapie nowa baza morska otrzyma silniejszy garnizon strzelców, artylerii oraz kilka oddziałów wojsk hinduskich. Fortyfikacje będą uzbrojone w działa kalibru średniego i ciężkiego, poza tym zmontowanych zostanie kilkadziesiąt najnowocześniejszych dział zenitowych. Budowa kazamat jest już na ukończeniu, obecnie roz-

poczęto montowanie baterii nadbrzeżnych. Niewątpliwie Penang stanie się w krótkim czasie jednym z najważniejszych angielskich portów ufortyfikowanych na Dalekim Wschodzie.



„Scharnhorst“ wszedł do służby

WILHELMSHAVEN. W sobotę wszedł do służby spuszczonej na wodę 3 października 1936 r. pierwszy okręt bojowy nowej floty niemieckiej „Scharnhorst“. „Scharnhorst“ posiada 26.000 ton wyporności, 226 mtr. długości, 30 szerokości, 7,5 wysokości oraz szybkość 26 węzłów na godzinę. Załoga składa się z 1460 ludzi, uzbrojenie z 9 dział 28 cm., rozmieszczonych w potrójnych wieżach, 12 dział 15 cm., znajdujących się w podwójnych wieżach, 14 dział 10 oraz 16 3,7 cm., stanowiących obronę przeciwlotniczą. Poza tym okręt ten posiada 2 katapulty dla 4 wodnosamolotów.

Nikt nie otrzyma wielkiego medalu za najpiękniejszy wyczyn lotniczy w r. 1938

PARYŻ. Międzynarodowy związek aeronautyczny odbył posiedzenie celem przyznania wielkiego medalu złotego za najpiękniejszy wyczyn lotniczy w roku 1938. Ponieważ przedstawiciele 23 narodów, pomimo 3 głosowań, nie mogli dojść do zgody co do przyznania medalu, złoty medal nie będzie w roku bież. nikomu przyznany. We wszystkich trzech głosowaniach głosy rozdzielały się pomiędzy Amerykaninem Howardem Hughesem, bohaterem lotu dookoła świata, a Anglikiem Kennettem, rekordzistą w locie w linii prostej.

Półtora miliona zł za jeden błyszczący kamyczek

LONDYN. Jedna z największych firm jubilerskich w Londynie, otrzymała polecenie przeprowadzenia sprzedaży brylantu ważącego 250 karatów, znanego pod nazwą „Gwiazda Egiptu“. Brylant ten, wystawiony obecnie anonimowo na sprzedaż, znajdował się przez długi czas w posiadaniu kedywów egipskich. Wartość jego oceniana jest na 50—70 tysięcy funtów.

Z całego świata

BERLIN. W miejscowości Meuselwitz w pobliżu Halle nad Saalą, wybuchł wielki pożar. Pastwa płomieni padły wielkie zabudowania fabryczne. Ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością, gdyż w fabryce znajdowało się wiele materiałów łatwopalnych.

Bezrobotni przykuli się łańcuchami do sztachet przed domem angielskiego min. pracy

LONDYN. Agitacja bezrobotnych, której celem jest uzyskanie zwiększenia zasiłków, przybiera rozmiary i formy, przypominające ruch sufrażystek przed wojną światową. W piątek 8-miu bezrobotnych kazało się przywiązać łańcuchami do sztachet żelaznych przy ogródku około domu ministra pracy Browna. Jednocześnie inne grupy bezrobotnych rozrzucali ulotki, wzywające do manifestacji przed domem ministra. Wkrótce przed domem zgromadziła się wielka liczba osób, które wznosiły okrzyki na cześć przykutych do sztachet bezrobotnych. Delegacja

bezrobotnych wręczyła petycję w mieszkaniu ministra, który sam się nie ukazał. — Petycja ta domaga się zwiększenia zasiłków zimowych. 8-miu bezrobotnych, przywiązanych łańcuchami do ogrodzenia domu ministra oświadczyło, że pozostaną nawet całą noc i cały następny dzień w zajmowanej pozycji. Towarzysze bezrobotnych przynosili co parę godzin ciepłe pożywienie. Wkrótce po tym wkroczyła jednak policja, która usunęła manifestantów i uwolniła siłą manifestujących z łańcuchów. Manifestanci zostali zatrzymani chwilowo w areszcie policyjnym.

Powrót romantycznego Anglika z Moskwy

który nauczył się latać, aby wywieźć swoją żonę z Rosji Sow.

WARSZAWA. Przez Warszawę przejeżdżał lotnik angielski inż. Brian Grover w towarzystwie swej żony. Jak wiadomo, inż. Grover poleciał do ZSRR samolotem, ażeby uzyskać zezwolenie władz sowieckich na wyjazd swej żony z Rosji Sowietkiej. Został on tam aresztowany i ukarany grzywną pieniężną w wysokości 60 funtów i uzyskał zezwolenie władz sowieckich na wyjazd żony do Anglii. Na dworcu wschodnim oczekiwali na przejeżdżającego Anglika przedstawiciele prasy. Grover oświadczył dziennikarzom, że lot jego ze Sztokholmu do Moskwy odbył się w przychylnych warunkach atmosferycznych. Na temat swego pobytu w ZSRR inż. Grover, bardzo wysoki, przystojny mężczyzna, w barankowej czapce i skórzanej kurtce lotniczej okazuje się dość

małomówny. Opowiada po krótko, że został aresztowany, osadzony w więzieniu, gdzie obchodzone się z nim przyzwolcie i, że wyznaczono mu adwokata z urzędu. Inżynier angielski wyraził przedstawicielom prasy polskiej swoje podziękowanie za okazaną mu sympatię i oświadczył, że szczęśliwy jest, iż może wrócić w towarzystwie drogiej małżonki do ojczyzny. Pani Grover jest średniego wzrostu, brunetka i posiada niezwykle ujmujący uśmiech. — Ona również oświadczyła przedstawicielom prasy swe zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia perypetii, jakie wraz z mężem przechodziła. Pani Grover z urodzenia Gruzinka mówi wyłącznie po rosyjsku i zupełnie nie włada językiem angielskim.

200 osób w negliżach nocnych wypędził pożar na ulicę w Nowym Jorku

NEW YORK. Na 103 Avenue wybuchł wielki pożar, którego ofiarą padły 4 osoby. Około 200 osób musiało w negliżach nocnych opuszczać mieszkania i szukać schronienia pod gołym niebem. 3 kobiety i 1 mężczyzna, którzy znajdowali się w piątym domu i byli odcięci od wyjścia, odnieśli tak ciężkie poparzenia, że zmarli wkrótce. Pożar wybuchł w mieszkaniu 27-letniego

Józefa Malone. Jak zeznał właściciel mieszkania przyczyną ognia było zapalenie się zbyt suchego drzewka choinkowego. Policja nie wierzy jednak zeznaniom Józefa Malone i postanowiła zatrzymać go w areszcie aż do wyjaśnienia sprawy. Istnieją poszlaki, że Malone podpalił drzewko choinkowe wywołując pożar.

Pogrzeb R. Dmowskiego

WARSZAWA. W sobotę rano trumnę Romana Dmowskiego przeniesiono z żałobnej kaplicy do głównej nawy katedry św. Jana, gdzie ustawiono ją na katafalku obitym szkarłatnym sukmem. Pierwszą żałobną mszę św. odprawił ks. arcybiskup Gall, drugą ks. biskup Niemira.

Na rynku Starego Miasta ustawiły się tymczasem delegacje Stronnictwa Narodowego.

W katedrze stanęły poczty ze sztandarami. O godz. 11 rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Szlagowskiego. Po nabożeństwie wygłosił kazanie ks. Nowakowski, po czym ruszył kondukt pogrzebowy. Na czele konduktu niesiono kilkadziesiąt wieńców i sztandary partyjne, po czym szły delegacje partii z całej Polski. Trumnę nieśli członkowie Stronnictwa Narodowego.

Pogrzeb przez most Kierbedzia skierował się na cmentarz na Bródnie, gdzie w grobowcu rodzinnym pochowanego zwłoki śp. R. Dmowskiego. Zgodnie z życzeniem zmarłego żadnych przemówień nie wygłoszono.

Pogrzebowi Stronnictwo Narodowe nadało charakter manifestacji partii, której zmarły był twórcą.

Czecho-Słowacja sprzedaje Niemcom zapasy wojskowe

Z Pragi nadeszła wiadomość, że główna intendentura armii czeskiej odstąpiła Niemcom pokazną ilość zmagazynowanego dla potrzeb armii zboża. Transakcja ta dokonana została w drodze clearingu. Tomaczy się ona tym, że po okrojeniu terytorialnym Czecho-Słowacji i zmniejszeniu stanu liczebnego armii czechosłowackiej, utrzymanie dawnych zapasów zboża dla potrzeb armii stało się już zbędne. Obecny stan rezerw zboża dla potrzeb armii czeskiej przystosowany został do jej stanu liczebnego.

Po 6 latach morderca wpadł w ręce policji

BIALA K. Bielska. W ręce policji bielskiej wpadł od dawna poszukiwany morderca Franciszek Kamiński, który wspólnie z Franciszkiem Kupczem zastrzelili w 1932 roku strażnika miejskiego Marcina Miozge w Zablociu, w chwili, kiedy ten usiłował przeszkodzić złoczyńcom w kradzieży. W pewien czas po dokonaniu zabójstwa został ujęty Kupcz i skazany na 8 lat więzienia, Kamiński zaś przez 6 lat ukrywał się przed poszukującą go policją. Dzięki przypadkowi udało się obecnie ująć groźnego zbrodniarza i osadzić w więzieniu przy sądzie grodzkim.

W Anglii znowu mrozy

LONDYN. W Anglii panują znowu gwałtowne mrozy. W miejscowości Dalwhinnie w hrabstwie Inverness-Shire zanotowano 18° C. poniżej zera. Jest to najniższa temperatura notowana kiedykolwiek na wyspach brytyjskich. Niemal wszystkie rzeki zarówno w Anglii południowej, jak i północnej zamrzły.



Leczenie oczu za pomocą krótkich fal telewizyjnych w szpitalach londyńskich

Przegląd prasy

Ważkie zagadnienie dla Pomorskiej Rady Gospodarczej

„Gazeta Kaszubska” w artykule pt. „Zubożenie Pomorza” stwierdza:

Zjawisko niezmiernie ciekawe i budzące poważne refleksje, że procesowi ubożenia pomorskiej ludności na przestrzeni ostatnich kilka lat — przeciwstawia się inny proces, a mianowicie: stały wzrost dobrobytu ludności niemieckiej na Pomorzu. To zwiększenie się rozpiętości między stopą życiową ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu, jest wysoce znamienne, a jednocześnie niezwykle niebezpieczne z każdego punktu widzenia. Te dysproporcje mogą w umysłach mało krytycznych budzić zachwyt dla niemieckiej wyższości gospodarczej, dla jej zmysłu organizacyjnego.

Pismo w zakończeniu artykułu nawiązuje do zapowiedzi P. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza zorganizowania Pomorskiej Rady Gospodarczej i wyraża nadzieję, że Rada ta, złożona z czynników obywatelskiego niewątpliwie na pierwszy ogień zajmie się tym tak niesłychanie doniosłym problemem, jak gwałtowne kurczenie się substancji majątkowej obywateli, jak niebezpieczne ubożenie Pomorza.

Wviaśnienie

Agencja Społeczno-Informacyjna ogłosiła przed pogrzebem śp. Romana Dmowskiego następującą notatkę:

„Czynnik polityczny stolicy są zainteresowane, czy sfery rządowe i OZN, na którego czele stoja wybitni przedstawiciele obozu legionowego, wezmą udział w pogrzebie Romana Dmowskiego, bądź w formie osobistych delegacji, bądź też depezy kondolencyjnych.

Wątpliwości te powstają stąd, że Roman Dmowski, który niejednokrotnie w rozmowach prywatnych podkreślał wielkość Józefa Piłsudskiego, nie zdobył się na wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji, jakkolwiek miał ku temu sposobność chociażby w obliczu śmierci Wielkiego Marszałka. Roman Dmowski był prawie jedynym z przeciwników ideowych Marszałka Piłsudskiego, który po zgonie Józefa Piłsudskiego nie nadesłał nawet depezy kondolencyjnej. Należy przypomnieć, że depezy kondolencyjne nadesłali wówczas m. in. gen. Haller i Ignacy Paderewski. Podobne wątpliwości musiał rozstrzygać również Obóz Legionowy i Peowiacki po zgonie Ignacego Daszyńskiego. Mimo przeżytego wspólnie okresu walk o niepodległość, kondolencyj wówczas nie składało, albowiem po śmierci Marszałka Piłsudskiego, również Daszyński w żadnej formie kondolencji nie złożył.”

Wizyta ministrów angielskich w Watykanie w dniu 13 stycznia

(MIASTO WATYKAŃSKIE). Oficjalnie ogłoszono, że ministrowie angielscy Chamberlain i Halifax przyjęci zostaną przez Ojca św. na audiencji w dniu 13 stycznia rb.

Lata ostatnie znamionują się szybkim wzrostem sił gospodarczo - politycznych ościennych państw. Stwarza to sytuację, wobec której Polska nie może zachować się obojętnie. W imię utrzymania swego stanowiska mocarstwowe go musi przeciwstawić wzrostowi sił sąsiadów co najmniej równie szybkie tempo rozwoju gospodarczego. Nakaz ten narzuca się każdemu myślącemu Polakowi.

Konieczność ożywienia i aktywizacji naszego gospodarstwa wydaje się być rzeczą bezsporną. Powstaje teraz pytanie: w jaki sposób może ona być dokonana?

Każdego, kto spojrzy w głąb naszego życia społecznego i gospodarczego uderzyć musi niewyżyskanie wielkiego zasobu sił, drzemających nieproduktywnie. Mamy z jednej strony napięcie niezaspokojonych potrzeb ogólnie - państwowych, z drugiej zaś równie wielkie marnotrawstwo sił i możliwości, leżących odlegiem. Wiele polska posiada niewyczerpany zapas milionów par rąk do pracy, narzekamy na bezrobocie naszej inteligencji, posiadamy dość obfite zaopatrzenie w surowce, niewyczerpane możliwości w dziedzinie materiałów motorycznych (węgiel), a jednocześnie ogromne potrzeby natury konsumcyjnej i obronno - politycznej wołają coraz natrętniej o ich zaspokojenie.

Wynika stąd niezbicie, iż w naszym systemie gospodarczym istnieje jakaś luka, brak jakiegos ognia, dzięki któremu te rażące dysproporcje istnieją. Żywoy interes państwowy nakazuje je zlikwidować możliwie najszybciej.

Stać się to może tylko na d r o -

Szkolenie zawodowe w Junackich Hufcach Pracy

W tej chwili około 3.500 junaków i 260 junaczek uczy się rzemiosła

Konieczność przygotowania odpowiednich kadr fachowo wyszkolonej młodzieży narzucają w chwili obecnej potrzeby życia gospodarczego. Stąd też na wielu terenach podejmuje się zorganizowane wysiłki, mające na celu zawodowe doksztalcenie młodzieży, której nie brak na przeludnionej polskiej wsi. Akcją w tym kierunku prowadzą m. in. Junackie Hufce Pracy, które niezależnie od roztaczania wychowawczej opieki nad zorganizowaną w nich młodzieżą, przygotowują również młodych chłopców i młode dziewczęta do pracy w zawodach.

Wyszkolenie zawodowe w Junackich Hufcach Pracy zorganizowane jest na zasadach, ustalonych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ., Przemysłu i Handlu oraz Związkiem Izb Rzemieślniczych. Junacy szkolą się na rzemieślników w szeregu różnych rzemiosł, na biegłych robotników fabrycznych, szczególnie w różnych gałęziach przemysłu metalowego, na pracowników kupieckich i innych.

Szkolenie w rzemiośle jest to zwykły termin rzemieślniczy, odbywany w war-

szatach, z dodatkiem nauki na kursach. Trwa ono 2 do 3 lat. Po skończonym szkoleniu junak zdaje egzamin przed komisją i dostaje świadectwo czeladnicze.

Szkolenie junaków na wykwalifikowanych robotników przemysłowych odbywa się przy odpowiednich fabrykach.

Szkolenie zawodowe ma na celu przysporzyć krajowi biegłych zawodowców, których tak bardzo potrzeba polskiemu rolnictwu, rzemiosłu, przemysłowi i handlowi, a zarazem ma odciążyć wieś od nadmiaru rąk roboczych i przesunąć tych, co nie mają pracy na wsi — do handlu, przemysłu i rzemiosła w mieście.

Ponieważ szkolenie zawodowe w Junackich Hufcach Pracy odbywa się na koszt państwa, wybiera się doń tylko tych junaków, którzy się odznaczają gorliwością w pracy oraz rzetelnością i którzy mają odpowiednie wykształcenie. (Do jednych zawodów wystarczą 4 klasy szkoły powszechnej, do innych potrzeba 6, a do niektórych nawet 7).

W roku 1938/39 Junackie Hufce Pracy szkolą 3.472 junaków i 256 junaczek

na następujących zawodowców: ślusarzy, ślusarzy maszynowych, ślusarzy samochodowych, ślusarzy precyzyjnych, kowali, tokarzy metalowych, spawaczy, monterów silnikowych, wiertników i studniarzy do studzien artezyjskich, kotlarzy, stolarzy budowlanych, stolarzy meblowych, rymarzy, cholewkarzy, rękawiczników, białoskórników, lakierników, czapników, szklarzy, blacharzy, piekarzy, cieśli, murarzy, elektromontatorów, elektro-instalatorów, hutników metalowych, przodowników drogowych, nadzorców robót wodno-melioracyjnych, sklepowych i magazynierów spódnielczych, pomocników kupieckich, drobnych kupców i straganiarzy, samodzielnych rolników, kelnerów restauracyjnych, boyów i portierów hotelowych, obsługę okrętową (stewardów), kamieniarzy, brukarzy, betoniarzy, palaczy kotłów parowych.

Ponieważ obecnie odbywa się zaciąg do J. H. P., warto więc jeszcze zwrócić uwagę na korzyści, jakie otrzymuje każdy junak oraz na sposób odbywania zaciągu. Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, każdy junak otrzymuje w Junackich Hufcach Pracy: całkowite wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie, żołd, premię za pracę, oświatę ogólną, opiekę lekarską, bezpłatne leczenie, lekarstwa i szpital, ulgowe opłaty pocztowe (15 groszy list) oraz ulgowe przejazdy kolejowe (połowa ceny normalnego biletu); w wypadku utraty zdrowia — prawo do renty inwalidzkiej.

Żołd junacy otrzymują stale, przez cały czas służby. Wynosi on dla młodszego junaka 25 gr dziennie, czyli 7 zł 50 gr miesięcznie, dla junaka 30 gr dziennie, czyli 9 zł miesięcznie, a dla starszego junaka 40 gr dziennie, czyli 12 zł miesięcznie. Premie dostają junacy tylko w czasie, kiedy pracują fizycznie w okresie letnim, przy wykonywaniu robót publicznych. Premie wynoszą 30 groszy dziennie za każdy dzień rzeczywiście przepracowany.

Jeśli junak jakiś przypadkiem odniósł przy pracy trwałe uszczerbek na zdrowiu, dostaje dożywotnie zaopatrzenie ze Skarbu Państwa — zupełnie tak samo, jak inwalidzi wojskowi.

Zaciąg do Junackich Hufców Pracy jest ochotniczy i odbywa się na podstawie zarządzenia ministra spraw wojskowych, zwykle zimą.

Przyjmuje się do Junackich Hufców Pracy młodzież w wieku lat 18—20, a w pewnych wypadkach również młodszą.

Zebranie konstytucyjne nowej partii angielskiej



Odbyło się ono w Londynie w ściśle zamkniętym gronie, nawet bez udziału przedstawicieli prasy. Utworzona na tym zebraniu „nowa grupa polityczna”, poddała już krytyce politykę zagraniczną Chamberlaina i sprawę zbrojeń.

O wielki plan gospodarczo-społeczny

dze zorganizowanego wysiłku myśli. Samorzutność procesów gospodarczych, jako coś odpowiadającego czasom minionym, spokojnym — zawodzi całkowicie. Należy ś w i a d o m ą m y ś l ą i planowaniem uzupełnić to ogniwo, którego brak powoduje powstawanie omawianej dysproporcji.

Nie będzie to nic innego, jak tylko oparcie naszej polityki gospodarczej na zasadzie, iż do rytmu życia gospodarczego, świadomie muszą być wciągnięte siły, leżące dziś odlegiem. Wszystkie elementy gospodarowania, a więc praca, surowce, kapitały, metody produkcji muszą być w pełni pociągnięte do wyżywienia życia. Praca, jako największe bogactwo, którym rozporządzamy, stać się musi kamieniem węgielnym polityki gospodarczej, świadomie zdążającej do podźwignięcia Polski wwyż.

Z chwilą, gdy staniemy na tym stanowisku, uświadomić sobie musimy, iż pociąga to za sobą głęboko sięgające zmiany w metodach wpływania przez państwo na życie gospodarce. Rola państwa musi iść w kierunku uzbrojenia go i rozporządzenia systemem dźwigni, pozwalających na takie poprawianie przebiegów gospodarczych, by ogólne cele były realizowane w wyższej mierze niż dotychczas.

Wiąże się to ze sprawą ogólnego programu zamierzeń, ustalenia wielkiego planu, obejmującego wszystkie dziedziny narodowego życia, w którym cele gospodarcze będą ściśle po-

wiązane z pozostałymi. I tutaj przed światem naukowo-technicznym i ekonomicznym Pol-

ski dzisiejszej stoi niezmiernie odpowiedzialne zadanie określenia potrzeb, ich hierarchii, które muszą być zrealizowane, oraz wykreślenia dróg, którymi realizacja tych potrzeb będzie kroczyć. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że c u d ó w n i e m a, że cele te muszą być osiągnięte środkami, które mamy do dyspozycji. Chodzi więc o to, by powstał plan gospodarczo - społeczny, któryby te środki w postaci wolnej pracy fizycznej i umysłowej, dysponowane surowce, niespełna wyzyskane urządzenia techniczno - produkcyjne skojarzył w sposób, zapewniający ich harmonijne współdziałanie, przyczyniające się do powstania nowych wartości społeczno-gospodarczych. Suma tych niewyżyskanych, marniejących możliwości jest wystarczająca wielka, by usunąć niedorozwój i nędzę naszego życia.

Ś w i a d o m a i p l a n o w a aktywizacja naszego życia społeczno-gospodarczego, która potrafi te możliwości wyzyskać, usunie tym samym niepokojące dysproporcje i zlikwiduje niebezpieczeństwo, które nam zagraża z z e w n ą t r z. Konieczność planowego wysiłku, otwierającego zupełnie nowe perspektywy, staje się dziś oczywistą dla myślącej opinii publicznej.

Jest objawem pocieszającym, że te prądy znajdują coraz większe zrozumienie w naszym społeczeństwie. Ich pełne uświadomienie sobie jest nakazem chwili.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

OD 15 stycznia do 14 lutego

Zbiórka na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą

WARSZAWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych i ministerstwem skarbu udzieliło zarządowi głównemu T-wa Pomocy Polonii Zagranicą pozwolenia na urządzenie na obszarze całego państwa w okresie od 15 stycznia do 14 lutego rb. siódmej dorocznej zbiórki publicznej na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

O czym się mówi:

Na mapach wydawanych przez polską firmę wydawniczą Książnicę Atlas stale powtarza się nazwa „Morza niemieckiego” zamiast jedynie prawidłowej — „Morza północnego”.

A przecież nawet Niemcy w swoich wydawnictwach kartograficznych używają nazwy „Nordsee”. Dlaczego więc polska firma wydawnicza stara się prześcignąć Niemców w rozszerzaniu ich politycznych dzierżaw?

Wydawnictwa Książnicy Atlas służą w tej formie również szkołom polskim.

Polsko-francuska uroczystość wojskowa w Paryżu

Z emigracji do kraju

wracają zwłoki żarliwego Polaka i żołnierza gen. Tyszkiewicza

PARYŻ. W sobotę, dnia 7 bm. rano na cmentarzu paryskim Père Lachaise odbyła się polsko-francuska uroczystość wojskowa. Na cmentarzu, gdzie spoczywa do dziś szereg najwybitniejszych działaczy wielkiej emigracji polskiej, dokonano ekshumacji szczątków gen. Tadeusza Tyszkiewicza, aby odwieźć je do kraju.

Gen. T. Tyszkiewicz, żołnierz kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona, dowódca polskiej gwardii honorowej przy cesarzu, dowódca 2 pułku i 4 pułku strzelców konnych za Księstwa Warszawskiego, generał brygady kawalerii z wojny 1812 r., senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, członek słynnego sądu sejmowego w sprawie Łukasiewicza z r. 1828, prezes powstańczego tymczasowego rządu honorowego na Litwie w r. 1830, zmarł w Paryżu na emigracji w 1852 r.

W testamencie nakazał swym córkom, aby ciało jego przewiozły do Polski „nie wcześniej wszelako, aniżeli Polska swój był niepodległy odzyska”. Potomkowie genera-

ła, spełnili dziś nakaz testamentu swego pradziada, uzyskując przy tym poparcie i pomoc polskich i francuskich władz wojskowych.

Na cmentarzu Père Lachaise zebrały się liczne delegacje stowarzyszeń polskich we Francji, ze sztandarami. Przybył także przedstawiciel francuskich władz wojskowych, w osobie zastępcy gubernatora wojskowego Paryża gen. Schmidlin.

Trumnę, wydobytą z grobu, sąsiadującego z grobowcem słynnych obrońców Belfortu, bohaterów walk z r. 1870, włożono do

trumny dębowej, którą oficerowie polscy, przebywający na studiach w Paryżu, przynieśli potem na barkach do wrót cmentarza, gdzie oczekiwał ją batalion honorowy 46 pułku piechoty francuskiej ze sztandarem i orkiestrą. Za trumną postępowali potomkowie generała oraz attaché wojskowy polski w Paryżu płk. Fyda.

Trumnę złożono następnie na katafalku przed frontem batalionu honorowego. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego Chopina i hymnów narodowych polskiego i francuskiego, krótkie przemówienie wygłosił rektor Polskiej Katolickiej Misji w Paryżu ks. Cegiełka, który po odprawieniu modłów w gorących słowach wspominał o niezłomnej wierze gen. Tyszkiewicza w przyszłość Polski.

Gwiazdka dla dzieci

na zameczku w Jaworzynie Spiskiej

JAWORZYNA. Na zakończenie pobytu Pana Prezydenta R. P. podczas świąt Bożego Narodzenia na zameczku myśliwskim w Jaworzynie, odbyła się dnia 6 bm. gwiazdka dla dzieci, urządzona z inicjatywy małżonki Pana Prezydenta, p. Marii Mościckiej.

O godz. 17,30 w lokalu nadleśnictwa w Jaworzynie zgromadziły się dzieci wraz z rodzicami, dookoła pięknie przystrojonej i oświetlonej choinki. Uroczystość gwiazdki zaszczyciła swą obecnością małżonka Pana Prezydenta p. Maria Mościcka, powitana serdecznie przez zgromadzonych. Dzieci odśpiewały pod kierunkiem miejscowego nauczyciela koledy, po czym jedna z uczennic w pro-

sty i serdecznych słowach wyraziła wdzięczność dzieci za okazaną im dobroć i serce. Następnie ks. dziekan Humpola przemówił do zebranych gwarą góralską, podkreślając wielką troskę małżonki Pana Prezydenta R. P. o dobro dzieci w Polsce.

Po rozdaniu podarków gwiazdkowych zwrócił się do dzieci przedstawiciel Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa z Krakowa, który w imieniu towarzystwa ofiarował starszym dzieciom kilkanaście kompletów narciarskich. Dzieci otoczyły małżonkę Pana Prezydenta, dziękując za otrzymane dary. Miła uroczystość została zakończona odśpiewaniem hymnu narodowego.

Nadgraniczna Wysoka entuzjastycznie witała dowódcę OK.

Pierwszy występ zespołu żołnierskiego z „Kolegą wojska polskiego”

Jak już donosiliśmy, z Bydgoszczy wyruszyli na objazd miejscowości nadgranicznych trzy zespoły żołnierskie z „Kolegą wojska polskiego”. Pierwszy występ jednego z tych zespołów odbył się onegdaj w Wysokiej, położonej o 6 km. od granicy niemieckiej. Ludność tłumnie zapelniała salę Strzelnicy, gdzie żołnierze odegrali dwa obrazki sceniczne. Dalszą część artystyczną wieczornicy wypełnił żywy obraz i wspólny śpiew koledy. Pięknym aktem było wręczenie miejscowej szkole upominka w postaci biblioteczki oraz obdarowanie przez żołnierzy

miejscowej ludności skromnymi podarunkami. Żołnierzy przyjęto z niezwykłą serdecznością, a już entuzjastycznie witalo przybyłego z oficerami dowódcę OK i inicjatora tych objazdów — gen. Karaszewicz - Tokarzewskiego, którego obnoszono na rękach.

Wieczornicę zakończyła huczna zabawa ludowa przy dźwiękach pułkowej orkiestry „Murowanych”. Po Wysokiej podobne wieczornice odbędą się w kilkunastu dalszych miejscowościach pogranicza.

Śmierć 14-letniej dziewczynki

wskutek niedozwolonego zabiegu we Wrześni

POZNAŃ. W lecznicy powiatowej we Wrześni zmarła przed paru dniami wskutek zakażenia krwią 14-letnia Anna Zydow, wychowanka rodziny wiejskiej w jednej z sąsiednich wsi. Jak się oka-

zało — poddała się ona niedozwolonemu zabiegowi u wiejskiej znachorki, czego następstwem było zatrucie organizmu i śmierć.

Zawody lekkoatletyczne na zakończenie przedolimpijskiego obozu skoczków

Marończyk ustanowił nowy rekord Polski w skoku o tyczce wynikiem 3,91

Na zakończenie przedolimpijskiego obozu skoczków odbyły się w niedzielę w Toruniu zawody lekkoatletyczne w hali z udziałem uczestników obozu. Wyniki techniczne zawodów są następujące:

W biegu na 30 m. Marończyk i Duneczek uzyskali po 4,1 sek., trzecim był Bielicki 4,2 sek.

W trójskoku z miejsca Marończyk uzyskał 9,09 m., co jest nowym rekordem Polski, drugie miejsce zajął Hartman (Geyer Łódź) 8,59, 3) Bielicki, Sokół Grudziądz 8,53 m.

W trójskoku z rozbiegu wyniki były następujące: Hartman 12,80, Bielicki 12,59 i Płaczek, Pomorzanie Toruń 12,57 mtr..

W skoku wdal Garnuszewski (Cracovia) 6,86 m, Oleszczuk (Ognisko Wilno) 6,41 m, Duneczek (Pomorzanie) 5,98 m.

W skoku wzwyż z miejsca Gierutto uzyskał wysokość 1,41 m., Marończyk 1,35 m., Mokszycki (M. K. S. Grudziądz) 1,30 m.

W skoku wzwyż z rozbiegu Gierutto, Rejske (Stadion Chorzów), Siemiątkowski (GKS Świecie) i Mekszycki uzyskali po 170 cm. Poza konkursem Siemiątkowski i Rejske skoczyli 175 cm.

Wskoku o tyczce Marończyk wynikiem 3,91 m. ustanowił nowy rekord Polski. Na drugim miejscu uplasował się Mucha (Sokół, Czeladź) 3,80 m., trzecim i czwartym miejscem podzielili się Grohman (Supraślanka) i Roman (AZS Poznań) po 3,50 m.

Niespodziewana porażka piłkarzy Śląska polskiego w spotkaniu z Śląskiem Opolskim

Rozegrany wczoraj w Bytomiu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska opolskiego przyniósł niespodziewanie zwycięstwo piłkarzom niemieckim w stosunku 5:3 (2:1).

Drużyna polska wykazała b. słabą

Łódź bije Toruń w boksie 11:5

Wczoraj odbył się w Łodzi rewanżowy mecz międzymiastowy między reprezentacjami Łodzi i Torunia. Spotkanie zakończyło się ponownym zwycięstwem Łodzi w stosunku 11:5.

Z zawodników toruńskich walki wygrali: Krzemieński i Lelewski przez nokauty, przegrali: Igielski, Wrzesiński, Kamprowski (przez nokaut) i Leszczyński (przez dyskwalifikację) Jarmuszewski zaś zremisował.

ŚLUB J. WAJSÓWNY

W ub. sobotę odbył się w Łodzi ślub znanej polskiej lekkoatletki Jadwigi Wajsołówny z p. Fr. Grętkiewiczem z Łodzi.

Mecz bokserski Poznań — Pomorze

Mecz bokserski Poznań—Pomorze, odbędzie się w dniu 15 bm. w Poznaniu. Skład Poznania jest następujący: Stępniewicz, Czerwiński, Walkowiak, Ratajak, Jarecki, Dankowski, Sobierajski i Adamczyk.

Zwycięstwo koszykarzy poznańskich w Bukareszcie.

W piątek przybyła do Bukaresztu drużyna koszykówek KPW Poznań. Pierwsze spotkanie poznańscy koszykarze rozegrali z drużyną kolejową Bukaresztu, bijąc ją 30:23 (14:8). Drużyna polska była znacznie lepsza technicznie. Licznie zebrana publiczność urządziła Polakom owację.

Chrzest skoczni na Krokwi.

W piątek przy dobrych warunkach atmosferycznych zorganizowano pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na dużej skoczni narciarskiej na Krokwi — skoki odbywały się z ograniczonego rozbiegu.

W konkursie stanęło 38 zawodników, sklasyfikowano 27. Warunki na skoczni dobre, jakkolwiek skocznia była jeszcze nieco miękka.

Maruszarze nie startowali. Wyniki techniczne:

- 1) Gut-Szczerba Franciszek (Wisła) nota 220,8, skoki 58 i 61 m.
- 2) Zając Marian n. 216,3, sk. 58 i 61.
- 3) Kula Jan n. 213,9, sk. 53 i 59,5.
- 4) Schindler Jan (Wisła) n. 207,1, sk. 52,5 i 56,5.
- 5) Bochenek Jan (Wisła) n. 106,6, sk. 51 i 58.

Składy Polski na mecze ze Szwecją i Holandią.

Przypuszczalne składy reprezentacji Polski na międzymiastowe mecze bokserskie ze Szwecją i Holandią przedstawiają się następująco:

Do Szwecji ma wyjechać drużyna w składzie: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Klimecki i Piłat. Wraz z drużyną jadą prezes P.Z.B. mjr. Mirzyński, Rybarczyk, Bielewicz i trener Sztam.

Z Holandią walczyć będą: Jasiński, Sobkowiak, Skatecki, Tomczyński, Lelewski, Szulczyński, Doroba i Białkowski.

SEZON ZIMOWY W CHARZYKOWACH OTWARTY

Klub Żeglarski w Chojnicach otworzył w ub. piątek tegoroczny sezon sportów zimowych. Na uroczystość przybyło wielu członków oraz gości z p. starostą Biedrzyńskim i burm. Sieraackim na czele. Prezes Klubu, p. mec. Ślapa po krótkim przemówieniu dokonał otwarcia sezonu przez podniesienie bandery państwowej i klubowej. Następnie odbyła się w lokalu klubowym wspólna kawka.

Jeziro charzykowskie, kolebka jachtu lodowego, pokryta jest warstwą lodu grubości do 20 cm. Brak wiatrów nie pozwolił w piątek na przejażdżki bojerami. Członkowie poczynili już wszystkie przygotowania, tak że już w najbliższych dniach rozpocznie się „wyścig z wiatrem”.

W niedzielę rozpoczął się kurs jachtu lodowego dla członków Klubu Żeglarskiego, który praktycznie przeprowadzony zostanie w Charzykowach, teoretycznie w Chojnicach.

Protesty wyborcze w Grudziądzu i w Toruniu

W 6-ciu okręgach wyborczych do Rady Miejskiej w Grudziądzu zgłoszone zostały protesty przez Stronnictwo Narodowe w okręgu 2, PPS w okręgu 7, 8 i 10 oraz O. N. R. w okręgu 5 i 8. Główna Komisja wyborcza protesty te przesłała do Urzędu Wojewódzkiego, który wyda decyzję co do ich słuszności.

W Toruniu wpłynął protest od Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Wyborczego przeciwko wyborom samorządowym w 3 okręgach.

Nowe gdańskie znaczki pocztowe

Z okazji 125 rocznicy powrotu Gdańska po kapitulacji załogi francuskiej pod zarząd Prus, wydane zostaną w dniu dzisiejszym nowe gdańskie znaczki pocztowe tak zwane „historyczne” po 5, 10, 15 i 25 fen. Charakterystyczne są napisy na znaczkach po 15 i 25 fenigów.

Otóż na pierwszych widnieje napis „2. 1. 1814, Gdańsk znowu pruski”, a na drugich „1577, klęska Stefana Batorego pod Wisłoujściem”.

„Vorposten” nazywa znaczki te „odpowiedzią na polską politykę znaczków”(!)

Wysoki urzędnik turecki chciał przemycić 50 samolotów do czterwonej Hiszpanii

STAMBUL. Wykryto tutaj wielką aferę przemytniczą, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy. Chodzi o transport 50 samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Walencji i Barcelony. Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przy czym sfałszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny. Wartość przeznaczona dla rządu hiszpańskiego broni oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich. W Stambule krążą pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą kilku wyższych urzędników państwowych.

Trzej studenci politechniki gdańskiej zgineli w Tatrach

ZAKOPANE. Na przełęczy Liliowe spadła lawina w chwili, gdy przechodzili tamtędy czterej turyści-narciarze, studenci politechniki gdańskiej.

Lawina pogrzebała trzech młodzieńców: Zygmunta Kosmowskiego, Jerzego Gliszczynskiego i Stanisława Zarembe.

Czwarty, p. Janusz Kukucki, który siedł ostatni, cudem wprost ocalał. Porwany przez lawinę, zjechał na jej grzbiecie po urwistym zboczu na stronę słowacką.

Śmiertelnie zmęczony wrócił na halę Gąsienicową, skąd telefonem zawiadomiono o wypadku Pogotowie Ratunkowe.

Natychmiast wyruszyła ekspedycja ratunkowa w liczbę 10 osób.

Poszukiwania trwały przez cały piątek. Niestety bezskutecznie. Znalaziono tylko na miejscu katastrofy złamany kijek, czapkę czerwoną narciarską i kawałek paska. Lawina grubości około 10 m a szerokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów, posiadała długość około 700 m. Wobec jej ogromu dalsze poszukiwania zostały przerwane i wieczorem pogotowie wróciło do Zakopanego.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Poniedziałek 9 stycznia
Juliana
Jutro — Wtorek 10 stycznia
Agatona

NOCNE DYŻURY APTEK:

Apteka Piastowska (Śniadeckich 49) t. 3682.
Apteka pod Złotym Oriem (Marsz. Piłsudskiego 1) tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
- Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Wesoły włóczęga”.
APOLLO: „Królewna Śnieżka”.
MARYSIENKA: Moi rodzice rozwodzą się.
KRISTAL: „Granica”.
KAPITOL: „Wesoła wdówka”.

KALENDARZYK TEATRALNY:

PONIEDZIAŁEK: „Pan Topaz”.
WTOREK: „Rewia sylwestrowa”.
ŚRODA: „Rewia sylwestrowa”.
CZWARTEK: „Wróble gniazdo”.
PIĄTEK: „Rewia sylwestrowa”.
SOBOTA: „Krysia Leśniczanka” (premiera).

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj, w poniedziałek, 9 bm. w Teatrze Miejskim będzie wystawiona wspaniała komedia Pagnola „Pan Topaz”. Wyrazisty rysunek postaci, świetnie nakreślona linia akcji, ubarwiona komicznymi sytuacjami, stawiają „Pana Topaza” na czołowe miejsce w twórczości włoskiego dramaturga. W rolach głównych wystąpią: pp. Domańska, Dębicz, Kowalczyk, Kuźmiński, Kownacka, Malatyński, Mierzejewski (rola tytułowa), Okońska, Roslan i Sobotkowska. W dniach 10 bm. i 11 bm. o godzinie 20 powtórzenie wesołej rewii sylwestrowej „Bydgoszcz pod gazem” w układzie i reżyserii Mariana Domosławskiego, w wykonaniu całego zespołu.

Notatki kronikarza

- **BAL REPREZENTACYJNY POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA** odbędzie się w dniu 14 w salach „Pod Oriem”.
- **Komitet Niesienia Pomocy Biednym** przy parafii na Bielawkach urządza w dniu 11 bm., o godz. 17 w Resursie Kupieckiej herbatkę karnawałową. Cały dochód przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci z terenu parafii.
- **Wieczorowy kurs handlowy.** Miejskie Gimnazjum Kupieckie urządza wieczorowy 6-miesięczny kurs handlowy dla młodzieży kupieckiej, bez różnicy wieku. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Jagiellońskiej 11 w godzinach urzędowych. Kurs rozpocznie się 10 bm.
- **Osobiste.** Starosta powiatowy i grodzki p. Julian Suski rozpoczął dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. wicestarosta mgr. Nowakowski.
- **Na ślubnym kobiercu.** W kościele farnym w Chojnicach został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Klarą Kaszubowską, córką znanego jubilera bydgoskiego i p. dr. Janem Kortasem z Poznania. Ślubu udzielił krewny Młodej Panny ks. radca Marchlewski.
- **W dzisiejszy poniedziałek** rozpocznie się trzydniowy kurs miłosierdzia w auli szkoły zawodowej przy ul. Konarskiego 2. Kurs ten zorganizowano specjalnie dla działaczy Akcji Katolickiej. Na kursie wykładają pp.: dr. Luźniński z Poznania, mec. Smoczkiewicz i ks. dr. Luczak.
- **Nieszczęśliwy wypadek starszki.** Z powodu gołolędi, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 75-letnia Franciszka Fiutak (Petersona 4). U zbiegu ulic M. Focha i Czartoryskiego poślizgnęła się tak fatalnie, że doznała skomplikowanego złamania nogi. Zażewwane pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala miejskiego.

Pożyczka na skanalizowanie Koronowa

Rada Miejska w Koronowie powzięła uchwałę zaciągnięcia specjalnej pożyczki w wysokości 9.000 zł. Pożyczka ta przeznaczona została na prace hydrotechniczne związane z zamierzoną przez Koronowo budową wodociągów i kanalizacji.

Co nas boli?

Korsarstwo samochodowe na szosach

Musimy otrzymać lotną policję drogową!

Każdy nieomal dzień przynosi w kronice wiadomości o wypadkach i katastrofach samochodowych na drogach i szosach publicznych. Rośnie w nieskończoność liczba kalek i śmiertelnych nawet ofiar, i niestety powiedzieć to trzeba szczerze, niewiele, jeśli już nie powiemy, że nie się nie robi, by zaradzić złemu. Gdzieś pod stołicą uruchomiono lotne patroli policji drogowej. Patroli te nie dotarły jednak jeszcze na teren naszego województwa, jakkolwiek są tu może bardziej, niż gdzieinądziej potrzebne, wobec kolosalnego nasilenia ruchu kołowego. Aby przekonać się o stosunkach, panujących na drogach publicznych, wystarczy wybrać się na przejazd odcinka Bydgoszcz — Chojnice. Poza normalnym ruchem, na tym właśnie odcinku odbywa się ruch tranzytowy, oraz tędy głównie kierują się auta transportowe w drodze z Gdyni i do Gdyni.

Podróż taką odbył onegdaj znany mecenas dr. J. B. z Bydgoszczy, który wracając swe zebrał w obszernym liście i nadał nam do opublikowania. Całego listu nie możemy zamieścić, niemniej jednak wybierzemy z niego kilka najciekawszych wyjątków. Oto, co pisze pod świeżym wrażeniem p. B.:

„Najgorsze korsarstwo na szosach uprawiają wielkie samochody transportowe.

Szose miałem wczoraj pokrytą zlodowaciałym śniegiem. Musiałem więc jechać bardzo wolno. W tych warunkach tak łatwo o katastrofę, przy najmniejszym uchybieniu. A tymczasem owi korsarze samochodowi po prostu pchają człowieka do tej katastrofy. Jest przepis, że przy wymijaniu należy zgasić światło i jechać przy małym reflektorze. Przepis ten szanują auta prywatne, nie przestrzegają go jednak zupełnie samochody transportowe. Jechąc z pełnym światłem i oślepiam po prostu człowieka. Ponieważ taki samochód jest przeważnie wielkich rozmiarów i zatarasowuje całą jezdnię, w obawie przed zderzeniem musiałem usuwać się pod drzewa. Jeśli widzi się takiego korsarza z daleka, no i taki „poddrzewny manewr” jest możliwy. Czasem jednak wypadnie gdzieś zza zakrętu i człowiek musi w ostatniej chwili usuwać się pod drzewa, kalecząc przeważnie błotniki, i o włos unikając katastrofy.

Drugim zmartwieniem, jakie sprawiają samochody transportowe autom prywatnym jest niemożliwość ich wyminięcia. Transportowcom wydaje się, że szosa budowana jest ze specjalnym przeznaczeniem dla nich i wszelki ruch musi się do ich tempa dostosować. Olbrzymi wóz zablokuje szosę, i można klakson, a nawet sy-

renę zedrzeć, zanim taki typ usłyszy i łaskawie raczy zwolnić skrawek szosy, przez który z trudem i przy cyrkowej naprawie zręczności można się szczęśliwie prześlizgnąć.

Kilka mandatów karnych, kilka wypadków policyjnych na szosy, mogłoby radykalnie zmienić ten anormalny stan rzeczy.

Na tym się jednak nie kończą bolączki. W podobny sposób jeżdżą również autobusy. I one nie gaszą światła przy wymijaniu i one zatarasowują jezdnię, nie reagując na żadne sygnały.

Tyle miałem tych miłych spotkań na drodze, długości 40 km. że wróciłem do Bydgoszczy z roztrzęsionymi nerwami i podrapanym wozem. W imieniu własnym i tych wszystkich kierowców, którzy cierpią, jak ja, wołam: trzeba skończyć z tym korsarstwem drogowym. Inaczej nie ruszymy z motoryzacją!”

Na tym nie kończy się jednak lista bolączek, trapiących naszych automobilistów. Po korsarsku zachowują się również na drogach wozy chłopskie, a już największy kłopot sprawiają wozy, załadowane długimi palami drzewa. I nam się wydaje, że jedną z palących konieczności jest w tym wypadku wprowadzenie policji drogowej.

PRZED PONURYM PROCESEM SĄDOWYM

Bestialscy rodzice zakatowali 6-letnie dziecko

W dniu 12 stycznia br. w sali 36 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpoczną się ponury proces sądowy, będący echem bestialskiego dzieciobójstwa, dokonanego w barakach przy ul. Szczecińskiej 10. Na ławie oskarżonych zasiądą mieszkańcy tych baraków: **Irena Jankowska oraz jej mąż Dominik.** Ponure są dzieje zarzuconej im zbrodni i tak bardzo charakterystyczne dla naszej współczesności. Jankowska, licząca obecnie 24 lata, już przed ślubem prowadziła taki tryb życia, że została matką nieślubnego

dziecka. Dziecko zostało ukryte, a Jankowska nadal uchodząc za pannę na wydaniu, zaręczyła się wreszcie ze swym obecnym mężem i wyszła za niego. Dopiero po ślubie, Jankowski dowiedział się o dziecku. Rozpoczęły się nieustanne awantury, pogiębione jeszcze bardziej tym, że Jankowska sprowadziła dziecko do domu.

Pozbawiona uczuć macierzyńskich, Jankowska postanowiła dla utrzymania spokoju w domu poświęcić dziecko. Sama więc zaproponowała mężowi zgładze-

nie dziecka. Początkowo Jankowski odrzucił szatańską myśl żony, w końcu zgodził się jednak na wykonanie zbrodni.

Rozpoczęły się niesamowite tortury. Małeństwo, liczące zaledwie 6 lat, przychodziło do ochronki całe okryte śniegami i ranami. Cierpiało niewymownie, nie zdradzało się jednak z tym, że była je matka wraz z ojczymem. Sąsiedzi Jankowskich słyszeli niejednokrotnie rozdzierające krzyki dziecka, przechodzące wreszcie w skomlenie o litość i bolesne jęki. Jankowska nie kryła się zresztą z nienawiścią do dziecka. Wobec świadków wyraziła się do męża, by tak długo bił dziecko, aż je „zatiucze”. Naturalnie temu znużeniu się nad dzieckiem nadawano pozory, wzywając w sąsiadów, że dziecko kradnie i że w ten sposób Jankowski odzwyczajają je od złego nałogu.

Nim sąsiedzi zdecydowali się na zawiadomienie policji, było już zapóźno. Dziecko zmarło. Słyszano krytycznego dnia jęki i płacz dziecka, nikt jednak nie pośpieszył z pomocą bezbronnemu małeństwu, które pod zadawanymi mu rękami wyzionęło ducha. Jankowscy zażyczyli sobie rozpaczy z powodu rzekomej śmierci dziecka po wypadnięciu z łóżeczka. Ekspertyza stwierdziła jednak zupełnie co innego. Dziecko uderzono główką o podłogę lub ścianę i kopano butem w zmasakrowaną głowę. Czaszka nie wytrzymała tych ciosów.

Jankowskich natychmiast aresztowano, chroniąc ich w ten sposób od zlimcowania.

Nie wiemy, jaki był wynik dochodzeń i jaki jest akt oskarżenia. Wiemy jednak z rozmowy z licznymi świadkami, (których powołano na sprawę około 40), że takie okoliczności towarzyszyły zbrodni i takie było jej tło.

Sprawa Jankowskich budzi w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie.

Niewielki, ale miłutki jubileusz znanej artystki

W nadchodzącą sobotę wejdzie do repertuaru naszego teatru operetka Jarno — Kryśia Leśniczanka. Wymarzoną wykonawczynią roli tytułowej będzie ulubienica bydgoskiej publiczności — p. Hanka Wańska. Tak się ładnie składa, że w sztuce tej p. Wańska będzie obchodziła niewielki wprawdzie, ale bardzo miły jubileusz — 10-lecie pracy artystycznej. Przed dziesięć laty na scenie bydgoskiej debiutowała młodziutka i świetnie zapowiadająca się artystka Wańska. Debiut przyjęła krytyka bardzo przychylnie. Artystce wrócono poważne sukcesy. Wróżb tych i nadziei nie zawiodła. Dziesięć lat sumiennej pracy dla sceny sprawiło, że dziś p. Wańska jest jedną z najlepszych polskich wodewilistek, dysponujących dobrze wyszkolonym głosem, świetną grą i żywiołowym poprostu temperamentem.

Na temat tego miłego jubileuszu napiszemy jeszcze kilka słów.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej

Jutro, we wtorek odbędzie się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej. Poza wprowadzeniem radnych w urządowanie i wyborami komisijnymi oraz magistrackimi, na po-

rzędku dziennym znajdzie się również wniosek o przemianowanie ul. Mostowej na ul. Dmowskiego i nadanie tej nazwy Mostowi Teatralnemu.

Wyrzysk, siedzibą wystaw i igrzysk regionalnych

Zapoczątkowana zrazu w skromnych rozmiarach gospodarcza wystawa regionalna w Wyrzysku dała w ostatnich latach tak piękne wyniki, że postanowiono zorganizować tę wystawę stale w każdym

roku parzystym. W latach nieparzystych organizowane będą w powiecie wyrzyskim wielkie regionalne igrzyska kulturalne.

Żydowskie piśmiidło pod bydgoską firmą

Wczoraj ukazał się w Bydgoszczy w handlu pierwszy numer pisma rzekomo literackiego pt. „Próby”. Numer ten sprzedawał dobrze znany mi żydziak, w mundurze mieszkańców „halucu”, szkolących się rzekomo do pracy na roli w Palestynie. Naturalnie pierwszy numer zredagowany jest bardzo ostrożnie. Niemniej jednak już w nim znajdujemy typowo-żydowskie wierszydła, przepiecione pornografią, śmiało hasła antyfaszystowskie i antynarodowe, przemycane w poważnych rzekomo rozważaniach. Co mają zamiar próbować „Próby” w Bydgoszczy, dobrze wiemy. Już pierwszy numer wskazuje na to, że na łamach „Prób” mają się wypowiadać Żydzi bydgoscy, dość licznie reprezentowani w pierwszym numerze tego wydawnictwa.

wa, wydawnictwo firmuje jakiś nieznanego człowieka. W tym wypadku jest to Franciszek Pakulski, podobno bardzo mało mający wspólnego z literaturą. Jego nazwisko figuruje jako wydawcy i redaktora. Nadto redaktorem jest również jakiś H. Libern. W pierwszym numerze znajdujemy utwory: S. Goldfarba, N. Rosensteina i sporej garści innych Żydów.

Jesteśmy przekonani, że Starostwo bydgoskie zainteresuje się tymi „Próbami” (Miesięcznikiem Literackim Młodych) (?) i chociażby za pornografię, zawartą w wierszu: „Ballada o zapomnianej dziewczynie” zakaże rozpowszechniania tej trucizny wśród młodzieży bydgoskiej, dla której pismo jest przeznaczone. (f)

Kilkadziesiąt tysięcy jaj było zagrożonych przez pożar w Bydgoszczy

Poważny pożar wybuchł wczoraj w składnicy firmy Rawa przy ul. Śniadeckich 37. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności zapaliły się nagromadzone w większej ilości skrzynie. Obok magazynu, gdzie powstał pożar, znajdował się drugi magazyn, w którym przechowywa-

no kilkadziesiąt tysięcy jaj i wielkie ilości masła, przeznaczonego do rozwieźnia po składach bydgoskich. Cały wysiłek straży ogniowej skierowany był na to, by uratować kosztowne zapasy. Straż z najwyższym poświęceniem zadanie to wypełniła. Po godzinie ogień całkowicie ugaszono.



W dniu 7 stycznia 1939 r. zmarł nieoczekiwanie, po długiej a ciężkiej chorobie w Zakopanem, długoletni nasz współpracownik

ś. p.

Jerzy Władysław Turek - Niewiadomski

Śmierć zaskoczyła Go na stanowisku dyrektora Fabryki Traków w Bydgoszczy, jednej z najbardziej ruchliwych placówek naszego koncernu, wyrывая z szeregu naszych pracowników jedną z najlepszych i rokujących wielkie nadzieje w przyszłości, jednostek.

W Zmarłym traci nasze przedsiębiorstwo niezastąpioną siłę, a społeczeństwo polskie — cichego, niestrudzonego i ofiarnego obywatela.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Rada Nadzorcza

S. A. „Unia” w Grudziądzu i

S. A. „Fabryki Traków” w Bydgoszczy

5576



W dniu 7. bm. zmarł w Zakopanem po ciężkiej chorobie

ś. p.

Jerzy Władysław Turek - Niewiadomski

dyrektor naszej fabryki w Bydgoszczy

Śmierć wyrwała z naszego grona Kolegę wysokich wartości moralnych i pracownika o niepospolitych zdolnościach.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd S. A. „Unia” w Grudziądzu

W dniu 10. bm., o godz. 7-mej, odbędzie się w kościele Najśw. Marii Panny w Grudziądzu nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego.

5577



Z uczuciem głębokiego bólu podajemy do publicznej wiadomości, że w dniu 7 bm. zmarł nieoczekiwanie członek Zarządu naszego przedsiębiorstwa

ś. p.

Jerzy Władysław Turek - Niewiadomski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarnej w Zakopanem.

Przedsiębiorstwo traci w Zmarłym kierownika wysokiej miary i niemniej wielkich zasług.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja

Fabryki Traków w Bydgoszczy

5578

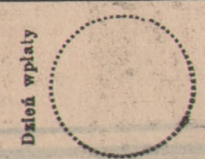
Ważne dla wynalazców


Należy przypomnieć, że w Katowicach istnieje Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości, które ma na celu jednocześnie i popieranie talentów twórczych, rozsianych po całej Polsce. Stowarzyszenie udziela wskazówek, ułatwia opatentowanie wynalazków i przychodzi z materialną pomocą przy ich realizowaniu. Składka członkowska wynosi tylko 25 gr, a członka wspierającego 4,20 miesięcznie.

Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, pokój 440, II piętro, tel. wojewódzki 357.

Linia samolotowa Londyn-Kanada

NOWY JORK. Ogłoszono tu oficjalnie, że w miesiącu maju br. podjęta będzie regularna komunikacja samolotowa pomiędzy Londynem a Montrealem. Przelot, odbywający się raz na tydzień, trwać będzie 21 godzin. (ATE)

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku	
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		19	
na zł _____ gr _____			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Poczta: _____			
miejscowość: _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Data wpłaty 			

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku	
		19	
na zł _____ gr _____			
złote słownie _____		gr jak wyżej _____	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”			
POCZTA: Toruń 1.			
Podpis przyjmującego	Data wpłaty 	Numer nadawczy	Stempel okręgowy



W dniu 7 stycznia 1939 r. zmarł, zaopatrzony św. Sakramentami

ś. p.

JERZY WŁADYSŁAW TUREK-NIEWIADOMSKI

nasz najukochańszy mąż i ojciec, w wieku lat 44.

Pogrzeb odbędzie w dniu 9 bm. z kaplicy cmentarnej w Zakopanem, o czym zawiadamiają pogrążone w ciężkim smutku

żona i córeczka.

5579



W dniu 7 stycznia 1939 r. zmarł przedwcześnie w Zakopanem

ś. p.

JERZY WŁADYSŁAW TUREK-NIEWIADOMSKI

dyrektor Fabryki Traków w Bydgoszczy

Tracimy w Nim szlachetnego, dobrego a nieodżałowanego współpracownika, okrywając Jego pamięć w ciężkim smutku.

Koledzy

ze Spółki Akcyjnej „UNIA” w Grudziądzu

5580

Sygnatura: Km. 479, 634 i 480/38. (10938)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie, rewiru I. Rogowski Mateusz, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1) dnia 21 lutego 1939 r. o godz. 11,00 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) wdowy Leokadii z Kalitowskich Litewskiej z Tczewa, ul. Gdańska 53, 2) Wandy z Litewskich Olszewskiej z Orłowa, Sandomierska 4, 3) Anieli-Heleny z Litewskich Kuczerowiczowej z Gdyni, ul. Reja 21, 4) Marii Marty Litewskiej z Tczewa, ul. Gdańska 53, 5) małol. Franciszka Jana Norberta Litewskiego dział. przez matkę Leokadię Litewską, jako prawną zastępczynię, jako współwłaścicieli w niepodzielnej wspólności dziedzicznej, nieruchomości miejskiej, położonej w Tczewie przy ul. Gdańskiej 53, składającej się z willi jednopiętrowej, domu mieszkalnego w podwórzu, zabudowań gospodarczych, podwórza oraz ogrodu owocowo-warzywnego o ogólnej powierzchni 1 ha 10 a 36 mtr. kw. Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, tom 66 wykaz L. B. 318.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 37.165 gr 60, cena zaś wywołania wynosi zł 27.874 gr 20.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.716 gr 56.

2) dnia 21 lutego 1939 r. o godz. 11,30: w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Brunona Zucha, mistrza piekarskiego i cukierniczego w Tczewie, ul. Podgórna 6, nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie, przy ul. Podgórznej 6, składającej się z głównego domu handlowo-mieszkalniowego, piekarni przybudowanej do tego domu, szopy i podwórza o ogólnej powierzchni 299 mtr. kw.

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, tom 2 wykaz L. A. 34.

Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem!

DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

obniżamy cenę do 50 proc. cennika
Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

Do eleganckiej parasolki wykwinną torebkę

od firmy 8639

Adalbert Karau

Gdańsk Longgasse 55

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 46.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 34.500,—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.600,—
Tczew, dnia 27 grudnia 1938 r.

(—) Rogowski, komornik.

Jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie

poleca **T. Kasprowicz**
Toruń, Prosta 5. 847

Miód

prawdziwy pszczeli jest najlepszym lekarstwem przeciw grypie i zaziębieniu, a taki kupi Pani tylko w Pasiece Pomorskiej, W. Garbary 11. (2283)

Na sprzedaż

eleg. jadalnię, pokój męski, sypialnię, dywany, sztychy, meble korytarzowe, stół z krzesłami (Chippen-deal), serwis stołowy, białe łożka, białe szafy, lampy,arty.
Gdańsk, Am Jakobstor 9, III. 8852

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach **FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski**
Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Gabinety Kluby

lampy stojące, pokoje kombinowane poleca firma **BRACIA TEWS**
Toruń, Mostowa 30.

Dryling

w dobrym stanie okazję nie sprzedam. Toruń, ul. Kopernika 14 m. 5. (2284)

Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

RYNEK PRACY

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami, z gotowaniem, szuka posady do samotnych państwa od 15. bm. Oferty do Administracji „G. P.” Toruń. (2285)

MIESZKANIA

Mieszkanie

4-pokojowe, komfortowe, I ptr., do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek nr. 18. (2263)

Mieszkanie

4-pokojowe z łazienką natychmiast do wynajęcia w Grudziądzu przy ul. Hallera 1. Informacje: Kwiatkowski, Kościelna nr. 15. (5574)

Mieszkanie

4-pokojowe, z wszelkimi wygodami, nowy dom, do wynajęcia od 1 lutego. Toruń, Konopnickiej 19, tel. 29-10. (2287)

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąca 20 procent.
Za ogłoszenia dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. zł 3,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicę 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGA:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszkodzone reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za serwilny druk i przepisanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treści, podlega opłacie przez nadawcę, zniżka pocztowa w wysokości 10 gr.

Sprawdził _____
 Wpisał _____
 Nr listy rozrachunkowej _____

Dzień nadania

Kto chce zostać teletechnikiem?

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie uruchamia w lutym 1939 r. II kurs dla kandydatów na teletechników w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej. Reflektujący na kurs kandydaci z małą maturą (co najmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych lub zakładu równorzędnego dawnego typu), z odbytą służbą wojskową lub zwolnieniem z obowiązku odbycia jej i nie przekroczonym 30 rokiem życia, mogą składać podania do Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy do dnia 25 stycznia lub wprost do Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45 tylko do 31 stycznia włącznie. Blizszych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe i telefoniczno-telegraficzne.

Wyrzysk

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Wyrzysku znajduje się przy Rynku nr. 15. Telefon 90. Tam przyjmuje się zamówienia na abonament i ogłoszenia.

Nowa Rada Miejska. W skład nowej Rady Miejskiej weszli pp. Antoni Jankowski, sędzia, lat 42; Józef Piorunowski, robotnik, lat 37; Feliks Sadowski, robotnik, lat 37; Franciszek Rymer, robotnik, lat 32; Franciszek Balcerowski, robotnik, lat 37;

Antoni Sobieszczyk, kierownik szkoły, lat 44; Józef Nowak, urzędnik KKO, lat 44; Franciszek Kucharski, mistrz rzeźnicki, lat 41; Józef Romiński, mistrz kołodziejski, lat 45; Jan Rohde, kupiec, lat 37; Stefan Osinowski, rolnik, lat 39; Gertruda Nowakowska, lat 46

Koło TCL w Wyrzysku rozwija się bardzo pomyślnie. Biblioteka koła TCL w Wyrzysku posiada 980 tomów książek, 90 członków (składka miesięczna wynosi 25 gr). Prezesa koła jest ks. Feliks Skrzypiński, sekretarzem p. Władysław Dackowski, skarbnikiem p. Nowak Józef i bibliotekarką p. E. Buszanka. Czytelnia jest otwarta we wtorek i czwartki od godz. 17 do 18.

Losowanie 3 proc. Premii Pożyczki Inwestycyjnej I em.

W dniu 5 bm. odbyło się losowanie; premie padły na nast. numery:

- 200.000 zł — 41 — 4390.
- 50.000 zł — 37 — 7531.
- 25.000 zł — 36 — 4287.
- 10.000 zł — 8 — 4663, 10 — 6454, 27 — 13841, 28 — 20211, 13 — 22434.
- 5.000 zł — 5 — 7561, 7 — 3240, 8 — 11575, 12 — 8479, 24 — 365, 25 — 8472, 27 — 1622, 38 — 317, 42 — 22017, 44 — 3394, 45 — 4018, 46 — 14342.
- 2.000 zł — 3 — 3139, 4355, 11965, 15221, 19646, 31 — 820, 2294, 5278; 11381, 22075, 40 — 5248, 9191, 13709, 14956, 20780; 41 — 1758; 11016; 16893, 20149, 22765.
- 1.000 zł — 3 — 354, 10022, 10031, 14069, 17308, 18607, 18649, 20790; 21443, 21829; 20 — 3229, 3937, 4712, 5949, 7523, 9891, 11883, 13002, 13951, 21820, 34 — 1180, 2277, 3084, 3395, 7761, 12064, 12071; 13164, 18836, 21279, 40 — 1320, 2573; 5659; 6153; 6861, 7380, 11885, 17677, 20687, 20934, 50 — 862, 1103, 1702, 2282, 3048, 4747, 4967, 6847, 9323, 9896; 10762, 14445, 14627, 14688, 15961, 19218, 21569, 21994, 22169.
- 500 zł — 15 — 162, 1578, 1756, 2582, 3971, 5495, 6053, 6091, 8553, 8610; 8944, 9089, 9671; 10206, 11531, 11565, 12850, 14101, 14750, 14750, 14927, 15113, 15452, 16688, 16802, 18878, 19603, 20388, 21050, 22254, 22477, 22517, 22630, 22645, 22848, 22997, 32 — 277, 423, 683, 886, 1180, 1384; 2016, 2536, 2540, 2635, 3294, 3383, 3389, 3595, 4363, 4640, 4671, 4747, 5012, 5995, 6069, 6156, 6297, 6721; 6787, 7635, 8061, 8692, 9121, 9266, 9302, 9640, 9680, 9756, 9941; 11789, 11952, 12142, 12417, 13494, 13515, 13542, 14298, 14361, 14423, 15340, 15603, 16044, 16080, 16110, 16343, 16557, 17028, 17308, 17344, 17601, 17842, 19342, 19358, 19473, 19821, 20260, 20454, 20905, 21276, 21337, 21781, 21863, 22541, 22882, 45 — 391, 579, 682, 1572, 2535, 3596, 4109, 4718, 5483, 5569, 7751, 8630, 9632; 9667, 10857; 12293, 12893, 12846, 13671, 14482, 14599, 14819, 16934, 17669, 18242, 18394, 18847; 19512, 19521, 20351; 22277, 22303, 22526, 22711.

- 2277, 3084, 3395, 7761, 12064, 12071; 13164, 18836, 21279, 40 — 1320, 2573; 5659; 6153; 6861, 7380, 11885, 17677, 20687, 20934, 50 — 862, 1103, 1702, 2282, 3048, 4747, 4967, 6847, 9323, 9896; 10762, 14445, 14627, 14688, 15961, 19218, 21569, 21994, 22169.
- 500 zł — 15 — 162, 1578, 1756, 2582, 3971, 5495, 6053, 6091, 8553, 8610; 8944, 9089, 9671; 10206, 11531, 11565, 12850, 14101, 14750, 14750, 14927, 15113, 15452, 16688, 16802, 18878, 19603, 20388, 21050, 22254, 22477, 22517, 22630, 22645, 22848, 22997, 32 — 277, 423, 683, 886, 1180, 1384; 2016, 2536, 2540, 2635, 3294, 3383, 3389, 3595, 4363, 4640, 4671, 4747, 5012, 5995, 6069, 6156, 6297, 6721; 6787, 7635, 8061, 8692, 9121, 9266, 9302, 9640, 9680, 9756, 9941; 11789, 11952, 12142, 12417, 13494, 13515, 13542, 14298, 14361, 14423, 15340, 15603, 16044, 16080, 16110, 16343, 16557, 17028, 17308, 17344, 17601, 17842, 19342, 19358, 19473, 19821, 20260, 20454, 20905, 21276, 21337, 21781, 21863, 22541, 22882, 45 — 391, 579, 682, 1572, 2535, 3596, 4109, 4718, 5483, 5569, 7751, 8630, 9632; 9667, 10857; 12293, 12893, 12846, 13671, 14482, 14599, 14819, 16934, 17669, 18242, 18394, 18847; 19512, 19521, 20351; 22277, 22303, 22526, 22711.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 9 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół: Z czego zrobiona jest moja gumka — pogadanka dla dzieci młodszych. 11,15 Imperio Argentina i orkiestra argentyńska (płyty). 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) „Jak zdobyłem i jak prowadzę sklep”, pog.; 2) Nasze wielkie i małe targi — pogadanka. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Pasteur — dobroczynca ludzkości” — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik południowy. 16,03 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Ludomir Różycki: Kwintet op. 35. 17,15 „Mosa Verde — kolebka czło-

wieka czerwonego” — felieton. 17,30 Kolędy i szczydryki w wykonaniu Ukraińskiego Chóru. 18,00 Audycja dla wsi: 1) Przesady wrogiem zdrowia — pogadanka dla gospodyń; 2) Jak to było z Domem Społecznym w Przylęku — pog. 18,30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „W muzycznym domu” — audycja muzyczna. 21,40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22,00 „Dzieje symfonii”. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Audycja poranna. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 11,15 Muzyka kwartetowa (płyty). 13,30 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry T. M. B. (ze studia w Bydgoszczy).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

17,00 BUDAPEST. Recital fortepianowy.
 20,10 LIPSK. Symfonia IX Beethovena.
 20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej.
 20,30 SZTOKHOLM. Koncert orkiestry (klarnet).
 21,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
 21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Wtorek, 10 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Wejście na Mont-Blanc” — pogadanka dla dzieci starszych. 11,15 Muzyka (płyty). Parafrazy fortepianowe znanych utworów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Witaj Jezu nasz kochany” — kolędy i pastorałki. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 16,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. Wykona Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17,00 Romanse. 17,20 „Pomoc zimowa” — felieton Starożytności. 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Koncert symfoniczny (z Wilna). 22,00 „Cyklon” — powieść mówiona Ferdynanda Goetia. 22,16 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Wesoly koncert (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Serenady (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Skąd pochodzi nazwa mego miasta” — pogadanka dla dzieci Stanisława Nowaczyka. 18,00 Rozmowa z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikulowicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Złote muzyczne w Gdyni i w Gdańsku — felieton Aleksandra Dulina. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

RYSZARD BRAUN

37

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Dla ludzi uczciwych nie jest to groźne.
 — Och, zawsze to może okazać się ważkie w następstwach, o ile ktoś śledzi i tropi, dociekając naszych najsekretniejszych tajemnic.
 Stefan Kłoskiewicz roześmiał się.
 — Robi pan takie wrażenie, panie inżynierze, jakby pan strzegł jakiejś wielkiej, sercowej zagadki.
 — Może i tak!
 Loda, zapalając papierosa, patrzyła na twarz Zarychty prowokacyjnym spojrzeniem.
 — Ma pani dziś szalone powodzenie — powiedział rozglądając się wokół. — Wszyscy na panią patrzają. Ci dwaj nasi sąsiedzi pozerają panią oczyma. A kelner, spostrzegłszy, że pani zmieniła stolik, niesie tu bez rozkazu pani koktail — Uhum...
 — Co to znaczy „uhum”?
 — A jak się panu zdaje?
 — Obojętność, monszalancja, zblazowanie, lekceważenie?
 — Więc po cóż pan pyta, dając naraz tyle odpowiedzi?
 Roześmieli się teraz wszyscy prócz Franki, która przyglądała się swoim pięknie polakierowanym paznokciom.
 — Cóż słyhać w Warszawskim Scotland Yardzie? — zapytała po chwili, kryjąc udane ziewnięcie.
 — Ano — roześmiał się Stefan — jesteśmy zupełnie zwyciężeni przez nasze koleżanki, których zdolności śledcze talent aktorski i piekielna

ciekawość naprowadza zawsze na właściwy trop przestępstwa.

— Niech pan nie żartuje, laskawy kolego.
 Tymczasem orkiestra znowu zagrała i Zarychta wstał, ujmując Frankę za rękę. Nawet mu nie przyszło do głowy, że może nie zechce z nim tańczyć. Był pewny, że za chwilę przyłgnie do niego całym ciałem, z twarzą przytuloną do jego twarzy i przymkniętymi oczyma.
 — Wiesz co? — wykrzywił się. — W tobie siedzi materiał na niewolnicę.
 — Też coś? — oburzyła się, nie wstając. — Jestem na wskroś nowoczesną kobietą, samodzielną, i niezależną.
 — W pracy tak, ale nie... w uczuciu. W miłości, wy kobiety jesteście teraz więcej od mężczyzny zależne, aniżeli wasze babki.
 — Paradoks.
 — Nie. Rzeczywistość. Wasze babki królowały, a wy...
 — Ach, gędzisz bez sensu i nudzisz mnie. Wracam do domu.
 Loda nieznacznie trąciła pod stołem Stefana.
 — Czy mogę panią prosić?
 Wstała, udając że nie słyszy małej sprzeczki to warzyjskiej.
 — Idziesz tańczyć? — zapytała oschle Franka.
 — Tak... A ty?
 — W takim razie cię pożegnają.
 — Odchodzisz?
 — Nudno tu, gorąco i duszno.
 — Pozwolisz, że cię odwiedzę w tych dniach?
 — W każdym razie, ani jutro, ani pojutrze, gdyż bardzo będę zajęta.
 — W takim razie nie zobaczymy się już, bo wyjeżdżam.
 — Tak? Na długo? — ucieszyła się nadmierne głośno Franka.
 — Na miesiąc urlopu.
 — I dokąd?
 — Nie wiem. Kędy oczy poniosą.
 — Więc miłego spędzenia czasu.
 — Ładnej pogody.
 Za chwilę Loda w objęciach Stefana tańczyła z zapalem foxa.

— Dlaczego ona nie chciała pani dać żadnych informacji? Ani spotkać się w najbliższych dniach?

— Zauważyliście to, kolego?
 — Trudno było tego nie zauważyć. Zazdrosna.
 — Zazdrosna? Ach, tylko trochę, troszeczkę, a poza tym... niespokojna...
 — Niespokojna? O co?
 — Ach, żebym ja to wiedziała, o co?
 — Za dwa dni wyjeżdżacie na urlop?
 — Nie. Dopiero za tydzień.
 — Więc dlaczego udzieliła jej pani złych informacji?

— Umyślnie, aby nie sądziła, że mi cokolwiek zależy na wybadaniu jej w sprawie tajemniczej śmierci Mariana Waksy.
 — Mówicie o tym samobójstwie w Krakowie?
 — Tak. Mówię o tym dziwnym samobójstwie...

XXII. PO NITCE DO KLĘBKA

Loda Kamińska, jadąc do Wisły na miesięczny odpoczynkowy urlop, postanowiła przejazdem „zahaczyć” o Kraków. Ciągnęła ją tam z jednej strony serdeczna sympatia dla Janki, z drugiej zaś tajemnica samobójczej śmierci człowieka „szczęśliwego”.

— Co to się mogło stać? Co się mogło stać? — pytała sama siebie, dzwoniąc do mieszkania, na którego drzwiach błyszcząca tabliczka z wypisanym nazwiskiem:

Marian Waks

Biurowo-przemysłowe Drzwi jej otworzyła roztergana Nanusia. W przedpokoju uderzał nieład pootwieranych pak zwiniętych rogoży i niedomkniętych waliz. Z wieszadła zaś spływały dwa czarne welony żałobnych kapeluszy.

— Mój Boże, co za ruina ludzkiego spokoju — pomyślała Loda zapytując Nanusię:
 — Gdzie pani? Czy można ją odwiedzić?
 — Pani młoda razem z panią starszą tylko co wróciły z cmentarza.
 — Może jest bardzo zmęczona? Nie chciałybym przeszkadzać...

(Ciąg dalszy nastąpi)